

HENRYK JANOWSKI  
*Instytut Weterynarii w Puławach*

## KILKA UWAG NA TEMAT KOORDYNACJI WETERYNARYJNYCH BADAŃ NAUKOWYCH

Tematem rozważań są niektóre zagadnienia wiążące się z koordynacją badań weterynaryjnych w naszym kraju.

Chcąc mówić o koordynacji badań, należy na wstępie zdać sobie sprawę z zakresu znaczenia tego słowa. Otóż w najnowszym Słowniku Języka Polskiego (1958) „koordynacja” określona jest jako „uzgodnienie, zharmozowanie, współdziałanie”. Dla zilustrowania tego określenia przytoczono z dzieła Tadeusza Kotarbińskiego cytaty następujące: „wszelka celowa synteza działań wymaga ich koordynacji, to znaczy uzgodnienia”. W tym samym Słowniku znaczenie słowa „koordynować” określone jest synonimami: „uzgadniać, harmonizować, scalać”. Dla ilustracji przytoczono brzmienie jednego z paragrafów Konstytucji PRL, który mówi: „Rada Ministrów koordynuje działalność ministerstw i innych podległych sobie organów oraz nadaje kierunek ich pracy”.

W świetle przytoczonych przykładów koordynacja badań naukowych oznacza zatem uzgodnienie i scalenie badań naukowych wykonywanych przez poszczególne instytucje badawcze.

Wydaje się, że chcąc wprowadzić w życie zasady koordynacji do badań weterynaryjnych w naszych warunkach, należy uzgodnić w pierw: a) który organ będzie wykonywał koordynację, b) które instytucje mają być objęte koordynacją, c) jakie rodzaje i kierunki badań mają być przedmiotem koordynacji oraz d) jakie dodatkowe środki powinny być podjęte, aby doprowadzić do możliwie szybkiej i odpowiedniej realizacji podjętych względnie zaplanowanych badań.

Spróbuję rozwinąć krótko każdy z wymienionych punktów.

Ad. a Wydaje się już nie ulegać wątpliwości, że organem powołanym do koordynowania badań z zakresu nauk weterynaryjnych jest Komitet Nauk Weterynaryjnych PAN. Komitet powinien wytyczać zasadnicze kierunki rozwojowe nauk weterynaryjnych, czuwać nad ich harmonijnym rozwojem i podejmować lub wskazywać środki dla zapewnienia odpowiedniego poziomu prac badawczych i możliwie szybkiego ich wykonania. Główne kierunki badawcze poszczególnych weterynaryjnych placówek naukowo-badawczych powinny być zgodne z kierunkami wskazanymi przez Komitet.

W praktyce istniejącej w naszym kraju od dwóch co najmniej lat część prac koordynacyjnych w zakresie nauk rolniczych — w tym również nauk weterynaryjnych — wykonywanych jest przez Radę Naukowo-Techniczną przy Ministrze Rolnictwa. Prace te polegają na ocenie tematyki badawczej, na ujednoczeniu sporządzania planów badań i sprawozdawczości oraz na wiązaniu prac badawczych z potrzebami praktyki. Prace te mają charakter międzyresortowy, gdyż obejmują placówki PAN, katedry wyższych uczelni oraz instytuty. Wydaje się, że prace te zyskały sobie uznanie wymienionych placówek i uważane są za pożyteczny instrument koordynacji planów badań naukowych.

W przyszłości należy określić bliżej zakres prac koordynacyjnych wykonywanych w Komitecie oraz w Radzie Naukowo-Technicznej. Do zadań Komitetu powinno należeć czuwanie nad harmonijnym rozwojem wszystkich nauk weterynaryjnych, wytyczanie głównych kierunków badań oraz podejmowanie wyższych form prac koordynacyjnych, jak np. tworzenie zespołów badawczych, o czym będzie mowa dalej.

Rada Naukowo-Techniczna powinna natomiast zajmować się koordynacją planów badań oraz stwarzaniem warunków do współpracy między poszczególnymi rolniczymi placówkami badawczymi, jak np. między Instytutami reprezentującymi zootechnikę i hodowlę roślin. Jednym z głównych celów koordynacji Rady Naukowo-Technicznej powinno być również dążenie do możliwie szybkiego zaspokojenia potrzeb praktyki.

Dla zapewnienia należytego przebiegu prac koordynacyjnych w obu wymienionych pionach powinna być opracowana uchwała międzyresortowa, a to w celu nadania tym pracom podstawy prawnej oraz mocy obowiązującej.

*Ad b.* Obecnie koordynacją badań w zakresie nauk weterynaryjnych objęte są katedry wydziałów weterynaryjnych oraz Instytut Weterynarii w Puławach. Weterynaria nie posiada placówek badawczych w PAN. Inne kierunki nauk rolniczych posiadają takie placówki, toteż placówki te są również objęte koordynacją. W weterynarii oprócz katedr oraz Instytutu badania naukowe wykonywane są także w innych placówkach, które mają charakter naukowo-usługowy lub naukowo-techniczny. Można tu wymienić wojewódzkie zakłady higieny weterynaryjnej, Zakłady Przemysłu Bioweterynaryjnego, laboratoria weterynaryjnej inspekcji sanitarnej i inne. Wydaje się, że byłoby błędem pomijać te placówki całkowicie, gdy mowa o koordynacji badań weterynaryjnych, a zwłaszcza gdy mowa o perspektywie rozwoju tych badań. Wszelako w chwili obecnej nie jest celowe i możliwe zwiększanie liczby instytucji podlegających koordynacji. Koordynacja jest zadaniem trudnym i wpieryw należy wypracować jej formy w warunkach możliwie prostych. W przyszłości jednak — po osiągnięciu tego celu i po dalszym okrzepnięciu

naukowym tych instytucji — powinny być one włączone do poczynań koordynacyjnych. Być może jednak, że niektóre z tych placówek można by już teraz włączać do prostych form koordynacji. Dziedziny badań lekarzy wet. włączone do instytucji pozaweterynaryjnych mogą być koordynowane w ramach instytucji, do których należą.

*Ad c.* Prace naukowe zwykliśmy dzielić na prace naukowo-badawcze, których celem jest wykrycie nowej wiedzy, na prace o charakterze postępu technicznego, których przeznaczeniem jest zastosowanie posiadanej wiedzy do potrzeb praktyki, oraz na prace naukowe o charakterze popularyzacji wiedzy. Przedmiotem dalszych rozważań będą tylko prace naukowo-badawcze. Te ostatnie dzieli się zwykle na badania podstawowe lub teoretyczne oraz na badania stosowane lub praktyczne. W ślad za takim podziałem zjawia się również tendencja do dzielenia placówek naukowych zajmujących się wykonywaniem badań na placówki teoretyczne i placówki praktyczne.

Wydaje się, że powyższy podział nie powinien stanowić — przynajmniej obecnie — oparcia dla różnicujących poczynań koordynacyjnych. Oba rodzaje badań należy bowiem uznać za potrzebne. W chwili obecnej istnieje w kraju szczególne zapotrzebowanie na wyniki prac o charakterze praktycznym. Stoi to w związku z niskim na ogół poziomem działań praktycznych w kraju. Należy przy tym podkreślić, że wbrew tu i ówdzie panującym poglądom rozwiązywanie zagadnień praktycznych jest często znacznie trudniejsze niż badania teoretyczne. W badaniach podstawowych liczy się każdy wynik, w badaniach zaś o charakterze praktycznym wartość posiadają tylko wyniki dające pożądane praktyczne rozwiązanie problemu. Jest wiele czynników determinujących podejmowanie przez badaczy badań jednych lub drugich. Odgrywają tu rolę czynniki takie, jak struktura intelektualna badacza, stopień znajomości problemu, zaplecze laboratoryjne, stopień powiązania się badacza z praktyką i inne. Zmiana tych czynników nie jest łatwa. Toteż wydaje się, że wobec nikłej liczby weterynaryjnych placówek badawczych oraz wobec potrzeby rozwijania badań zarówno teoretycznych, jak i praktycznych, należy zrezygnować zarówno z preferowania jednych badań nad drugie, jak i z podziału placówek na teoretyczne i praktyczne. Należy raczej przyjąć zasadę popierania obu rodzajów badań wszędzie tam, gdzie się one spontanicznie rozwijają. W tym ujęciu rzeczy na przykład Instytut Weterynarii w Puławach, uważany za placówkę badań stosowanych, powinien mieć możliwość prowadzenia oprócz badań praktycznych również badań mniej lub bardziej teoretycznych, jeśli badania takie znajdują tam odpowiednie warunki rozwoju. Usługowość instytutu polegać powinna głównie na możliwości podejmowania prac badawczych z zakresu doraźnych potrzeb resortu.

Chodzi tu o wykonywanie niespodziewanych tematów dla możliwie szybkiego rozwiązania pilnych zagadnień praktyki. Katedry wydziałów weterynaryjnych powinny mieć jednak również możliwość podejmowania lub uczestniczenia w tych badaniach, jeśli stworzone zostaną odpowiednie ku temu warunki.

Szybki postęp wiedzy oraz zróżnicowana struktura współczesnych nauk wysuwają na czoło zagadnień koordynacyjnych problem zespołowości w badaniach naukowych. Zespołowe podejście do badań naukowych konieczne jest zarówno w badaniach teoretycznych, jak i stosowanych. Często nawet niektóre problemy praktyczne wymagają badań bardziej złożonych niż badania teoretyczne.

Można wyróżnić dwa rodzaje zespołów badawczych. Pierwszy rodzaj to zespoły złożone z badaczy o różnych specjalnościach, stawiających sobie za cel zbadanie tego samego problemu z punktu widzenia różnych dyscyplin. Wynikiem badania takiego zespołu może być uzyskanie szerokiej syntezy opartej na wielokierunkowych wynikach badań. Ten typ badań nazywany jest często badaniem kompleksowym. Jest to najwydajniejszy i najskuteczniejszy, a zatem najlepszy obecnie typ badań naukowych.

Drugim rodzajem zespołów badawczych są zespoły złożone z badaczy tej samej dyscypliny lub z dyscyplin bardzo zbliżonych. Celem tego rodzaju badań zespołowych — bo tak należy je nazwać w odróżnieniu od badań kompleksowych — jest przeważnie węższy zakres poznawczy, sprowadzający się na przykład do oceny przydatności jakiejś metody w różnych warunkach, lub porównania różnych metod w tych samych warunkach. Ten rodzaj badań przyczynia się nie tylko do pogłębienia wyników badań, ale również do ich przyspieszenia.

Wydaje się, że nakazem chwili jest organizowanie badań kompleksowych oraz badań zespołowych również w naukach weterynaryjnych. Pierwsze próby organizowania takich badań zostały już podjęte. Badania takie mogą się szczególnie łatwo rozwijać tam, gdzie istnieje niezbędne odczucie potrzeby ich organizowania oraz gdzie są przedstawiciele różnych dyscyplin i gdzie istnieje łatwość nawiązywania współpracy między nimi. Warunki te mogą być spełnione zarówno w wyższych uczelniach jak i w Instytucie. Zespoły mogą być organizowane bądź z katedr i zakładów, bądź też z pojedynczych, niejako woluntarnych poczynań poszczególnych pracowników nauki. Inicjatywa tworzenia zespołów może być wysuwana z różnych stron. Pewne zespoły może powoływać Komitet Nauk Weterynaryjnych, inne mogą tworzyć się we wszystkich większych ośrodkach nauki — a głównie w Instytucie oraz na wydziałach weterynaryjnych.

Na początku nie należy dążyć do tworzenia wielu zespołów. Lepiej jest utworzyć jeden lub dwa zespoły przy udziale niewielkiej liczby badaczy, aby wymiana myśli i wyników badań była łatwa i aktywna.

Tworzenie zespołów badań kompleksowych oraz analizowanie wyników tych badań powinno należeć do głównych atrybutów działania Komitetu Nauk Weterynaryjnych. Zespoły badaczy tych samych lub bardzo pokrewnych dyscyplin powinny być koordynowane przez odpowiednie sekcje Komitetu.

Tworzenie zespołów badawczych należy uznać za naczelne zadanie prac koordynacyjnych Komitetu w chwili obecnej.

Tworzenie zespołów wymaga poprzedniego ustalenia i uzgodnienia problemów badawczych, które uznaje się za najważniejsze i najpilniejsze. Nie ma potrzeby wyszczególniać tych problemów w niniejszym rozważaniu. Komitet opracował już 5-letni i 15-letni plan rozwoju badań naukowych, w którym wysunięte zostały najważniejsze problemy badawcze z zakresu wszystkich grup nauk weterynaryjnych. Problemy te są nadal aktualne i czekają na podjęcie badań. Wydaje się, że największe napięcie potrzeby podjęcia prac koordynacyjnych dotyczy problemów posiadających duże znaczenie dla praktyki oraz problemów z zakresu tych nauk podstawowych, które nie rozwijają się należycie.

*Ad d.* Jakie dodatkowe środki powinny być podjęte, aby doprowadzić do możliwie szybkiej i odpowiedniej realizacji podjętych względnie zaplanowanych badań?

W punkcie tym zostanie poruszonych kilka spraw nie związanych ze sobą ale mających znaczenie dla skutecznej koordynacji.

Ważną sprawą wydaje się być rozbudowa organizacyjna weterynaryjnych ośrodków badawczych, tak aby mogły one sprostać założeniom planu. Wolno stwierdzić, że obecny zakres organizacyjny naszych placówek badawczych jest niewystarczający. Oprócz trzech wydziałów weterynaryjnych dysponujemy jednym tylko instytutem resortowym zajmującym się głównie problematyką zakaźną. Placówki te nie są w stanie wypełnić zadań, które zostały wytyczone. Jeśli na przykład zaplanowane zostały szerokie zadania nad zaburzeniami płodności zwierząt, które stają się coraz ważniejszym problemem w produkcji zwierzęcej, to zadania te nie będą mogły być rozwiązane przy pomocy obecnie istniejącego zakładu, który jest w stanie zajmować się w tej chwili tylko drobnym wycinkiem tego problemu. Zakład ten należy odpowiednio rozbudować. To samo mniej więcej dotyczy badań z zakresu fizjologii, patologii eksperymentalnej oraz badań wirusologicznych. Należy zatem dążyć usilnie do rozbudowy ilościowej i jakościowej weterynaryjnych placówek badawczych w naszym kraju, zakładając, że niektóre placówki powinny powstać w ramach PAN, inne zaś — w ramach Instytutu.

Dążąc do wprowadzenia w życie zasad koordynacji badań, należy dążyć równocześnie do zmniejszenia liczby podejmowanych badań. W 1963 roku liczba tematów badań z zakresu nauk weterynaryjnych objętych planem wydziałów weterynaryjnych oraz Instytutu wynosi 387. Stanowi to wzrost w stosunku do roku ubiegłego o 15%. Należy dążyć do zmniejszenia liczby tematów na rzecz bardziej wszechstronnego i zespołowego ich opracowania. Szczególnie katedry podejmują często badania, dla wykonania których nie posiadają warunków. Tematy takie nie powinny być ujawnione w planach. Cechą przyszłych planów badawczych wszystkich naszych placówek badawczych powinno być dążenie do koncentracji tematyki i zespołowości badań.

Przy wprowadzaniu w życie koordynacji badań mogą pojawić się również trudności związane z oporami psychiki ludzkiej wrażliwej na wprowadzanie wszelkich inowacji. Koordynacja może przynieść oczekiwane rezultaty tylko wówczas, jeśli będzie aktem świadomym i dobrowolnie podjętym przez badaczy. Administracyjne wprowadzanie zasad koordynacji nie powinno mieć miejsca. Wolno jednak sądzić, że badacze weterynaryjni podzielają pogląd, iż tak, jak cała współczesna nam cywilizacja ludzka staje się coraz bardziej cywilizacją typu wspólnoty, tak i w badaniach naukowych planowanie oraz koordynowanie myśli i środków poświęconych badaniom stało się czynnikiem postępu.